

# O „Lublinie, którego nie ma”

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM



**KULTURA** Spotkanie z autorką książki „Lublin, którego nie ma”. 28 marca Joanna Zętar zabierze uczestników w miejsca, które przetrwały jedynie na fotografiach

- Pokazuję miejsca, których już nie ma, albo które się zmieniły. Często też na lepsze. Oczywiście są takie, których możemy żałować, że straciły swój dawny wygląd, ale zmiana w strukturze miasta jest naturalna. Miasto musi się zmieniać. Jedne obszary zyskują nową funkcję, inne trzeba przebudować. Naturalna kolej rzeczy. Żyjąc w mieście, często jesteśmy świadkami takich zmian, bo

tak zwyczajnie jest. Ale oczywiście są miejsca których żałuję... – tłumaczyła przed styczniową prezentacją swojej książki Joanna Zętar. Kto się nie zmieścił w sali na Bramie Grodzkiej podczas promocji albo był i wyszedł płaski jak naleśnik ma szansę na drugie spotkanie. Zwłaszcza, że jak zapowiadają organizatorzy postarają się nie powiełać historii opowiadanych w styczniu.

W czwartek o godz. 18 Galeria Sztuki Współczesnej na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej (ul. Nadbystrzycka 40) zaprasza na wernisaż wy-

stawy oraz rozmowę wokół książki „Lublin, którego nie ma”. Na publikację składa się 160 zdjęć w wyborze i z komentarzem Joanny Zętar, która uważa, że myśląc o Lublinie zawsze mamy kogoś, kto może być przewodnikiem. To jest właśnie odkrywanie miasta dla siebie, bez względu na to, czy się człowiek w nim urodził, pozyskiwania pewnej świadomości i odkrywania własnej przestrzeni.

Spotkanie z autorką, która świetnie się na takiego przewodnika nadaje poprowadzi dr inż. arch. Natalia Przesmycka. Wstęp wolny